

# USTAWA O OCHRONIE INFORMACJI NIEJAWNYCH



NARZĘDZIE SŁUŻĄCE **WALCE POLITYCZNEJ**

Komentarza udziela zespół ekspertów Stratpoints, 2022.  
Publikacja w ramach projektu NEPTUNE fundacji Stratpoints.

## **„Ustawa o ochronie informacji niejawnych jako narzędzie służące walce politycznej”**

Dzisiejszy model organizacji systemu ochrony informacji niejawnych nieprzerwanie trwa od 1999 roku, kiedy weszła w życie ustawa z 22 stycznia 1999 roku o ochronie informacji niejawnych. Uchwalenie kolejnej ustawy o ochronie informacji niejawnych z 5 sierpnia 2010 roku nie wywołało istotnych zmian w organizacji systemu ochrony informacji niejawnych. Obecnie obowiązujący akt prawny zachował większość przepisów i procedur wprowadzonych ustawą z 1999 roku. Za nadzór nad funkcjonowaniem systemu ochrony informacji niejawnych w naszym kraju odpowiada Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego realizująca zadania w sferze cywilnej oraz Służba Kontrwywiadu Wojskowego realizująca zadania w sferze wojskowej.

Nadzór nad funkcjonowaniem systemu ochrony informacji niejawnych w tym:

- prowadzenie kontroli ochrony informacji niejawnych i przestrzegania obowiązujących w tym zakresie przepisów;
- realizacji zadań w zakresie bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych;
- prowadzenie postępowań sprawdzających, kontrolnych postępowań sprawdzających oraz postępowań bezpieczeństwa przemysłowego;
- zapewnienie ochrony informacji niejawnych pochodzących z wymiany międzynarodowej (między RP a innymi państwami lub organizacjami międzynarodowymi);
- doradztwo i szkolenie w zakresie ochrony informacji niejawnych,

sprawują dziś służby, które w ocenie wielu niezależnych ekspertów są słabe, nieefektywne i niemerytoryczne. Powodem takiego stanu rzeczy jest między innymi ich upartyjnienie, ideologicznie zaangażowane po stronie obecnej władzy oraz zatrudnianie osób o wątpliwych kwalifikacjach.

Dlatego coraz częściej pojawiają się wątpliwości czy służby, których zadaniem jest stać na straży bezpieczeństwa informacji niejawnych, realizując powierzone im zadania kierują się jedynie ich dobrem. Czy aby nie wykorzystują specyfiki ustawy o ochronie informacji niejawnych i występujące w niej pojęcia niedookreślone takie jak: „wątpliwość”, „uzasadniona wątpliwość”, „niedająca się usunąć wątpliwość”, do walki

politycznej poprzez odbieranie osobom nieprzychylnym władzy poświadczeń bezpieczeństwa osobowego, a tym samym usuwanie ich z życia politycznego i zawodowego. Znaczna część stanowisk służbowych znajdujących się w strukturach instytucji państwowych, samorządowych oraz w przedsiębiorstwach z dominującą pozycją skarbu państwa związana jest z dostępem do informacji niejawnych. Dlatego osoby nieposiadające odpowiedniego poświadczenia bezpieczeństwa, wydanego przez służby nie mogą objąć tych stanowiskach. Brak lub odebranie im poświadczenia bezpieczeństwa wiąże się niejednokrotnie z utratą miejsca pracy, a w przypadku żołnierzy lub funkcjonariuszy służb mundurowych i cywilnych z odejściem ze służby.

Inną kwestią jest sprawowanie nadzoru i kontroli nad służbami przez Prezesa Rady Ministrów. Jest to kontrola iluzoryczna, żeby nie powiedzieć wręcz fikcyjna, bowiem wszystkie osoby zaangażowane w podejmowanie decyzji np. o wydaniu lub cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa, czy też rozpatrywanie odwołań od decyzji wydanych przez służby w sprawach związanych z ochroną informacji niejawnych, a także sami szefowie tych służb wywodzą się z tej samej opcji politycznej.

Podobna sytuacja jest także w Sejmie. Sejmowa komisja ds. służb specjalnych zdominowana przez członków wywodzących się z obozu partii rządzącej nie jest w stanie obiektywnie i rzetelnie kontrolować służb specjalnych.

Można więc postawić tezę, że dzisiaj służby specjalne tak naprawdę nie są w żaden sposób i przez nikogo kontrolowane. W rzeczywistości kontrolują same siebie.

Dobitnym przykładem uzasadniającym postawienie takiej tezy jest fakt niezgodnego z prawem wykorzystywania przez służby specjalne oprogramowania „Pegasus”, do inwigilacji osób wywodzących się z różnych środowisk, nieprzychylnych władzy. Jeżeli by nawet przyjąć, że CBA uzyskało zgodę prokuratury i sądu na stosowanie kontroli operacyjnej, to niejasne pozostają okoliczności w jakich ta zgoda nastąpiła. Nie wiemy czy przedstawione tym organom wnioski o zastosowanie kontroli operacyjnej oparte były na materiałach prawdziwych i rzetelnych. Dzisiaj nie ma mechanizmów by to zweryfikować, a władza zastosowała retorykę polegającą na unikaniu odpowiedzi. Ujawnione przez media okoliczności użycia Pegasusu wskazują, że są one narzędziem wykorzystywanym do bieżącej walki politycznej.

Ostatnie 6 lat funkcjonowania służb specjalnych kierowanych przez nominatów partyjnych przyniosło wiele zdarzeń, których analiza prowadzi do wniosku, iż działania służb pod ich kierownictwem mogą nie mieć nic wspólnego z realizacją zadań do

których zostały powołane, w tym z bezpieczeństwem informacji niejawnych, a są ukierunkowane wyłącznie na wyeliminowanie z życia politycznego oponentów.

Przykładem takich działań są sprawy dotyczące:

1. Pawła Wojtunika – szefa CBA. ABW wszczęła wobec Pawła Wojtunika kontrolne postępowanie sprawdzające zakończone w 2017 roku decyzją o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa. Wdrożenie przez ABW kontrolnego postępowania sprawdzającego uniemożliwiło mu wykonywania zadań służbowych w skutek czego kierując się dobrem służby złożył dymisję z zajmowanego stanowiska służbowego przerywając swoją kolejną czteroletnią kadencję.
2. gen. bryg. Janusza Noska – szefa SKW. SKW wszczęła w październiku 2016 roku wobec gen. bryg. Janusza Noska kontrolne postępowanie sprawdzające, które z uwagi na naruszanie przez SKW właściwości oraz sporu kompetencyjnego, który zaistniał w tej sprawie pomiędzy SKW i ABW, decyzją Prezesa Rady Ministrów zostało przekazane celem dalszego procedowania do ABW. ABW w październiku 2017 roku umorzyła kontrolne postępowanie sprawdzające, a w lutym 2018 roku po ponownym jego wszczęciu zakończyła decyzją o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa.
3. gen. bryg. Piotra Pytla – szefa SKW. SKW wszczęła wobec gen. bryg. Piotra Pytla w 2016 roku kontrolne postępowanie sprawdzające, które zakończyła decyzją o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa.
4. płk. Krzysztofa Duszy – dyrektora Centrum Eksperckiego Kontrwywiadu NATO oraz wiceszefa SKW. SKW wszczęła wobec płk. Krzysztofa Duszy w 2016 roku kontrolne postępowanie sprawdzające, które zakończyła decyzją o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa. Decyzja SKW została następnie utrzymana w mocy przez Prezesa Rady Ministrów. W następstwie wniesionej skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, a później skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie w 2021 roku, decyzje Prezesa Rady Ministrów i Szefa SKW zostały prawomocnie uchylone.
5. płk. Jacka Mąki – wiceszefa ABW. ABW wszczęła wobec płk. Jacka Mąki kontrolne postępowanie sprawdzające zakończone w lipcu 2016 roku decyzją o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa.
6. mjr Magdaleny E., która zapisała się na kartach historii służb jako ta, która z sukcesem doprowadziła do uwolnienia polskiego oficera przetrzymywanego

przez białoruski reżim. SKW wszczęła wobec niej w 2016 roku kontrolne postępowanie sprawdzające, które zakończyła decyzją o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa. W następstwie wniesionej skargi do WSA w Warszawie, a później skargi kasacyjnej do NSA w Warszawie w 2020 roku, decyzje Prezesa Rady Ministrów i Szefa SKW zostały prawomocnie uchylone. W 2021 roku SKW ponownie cofnęła jej poświadczenie bezpieczeństwa.

Przedstawione powyżej przykłady, o których można się dowiedzieć ze źródeł ogólnodostępnych, są tylko niewielką częścią innych licznych negatywnych decyzji wydawanych osobom, żołnierzom i funkcjonariuszom służb mundurowych i cywilnych w sprawach związanych z ochroną informacji niejawnych. Niemniej jednak opierając się jedynie na przykładach znanych i medialnie opisanych z dużym prawdopodobieństwem, a wręcz z pewnością można powiedzieć, iż podejmowane przez służby działania wynikające z przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych były podejmowane wobec osób utożsamianych z poprzednią władzą lub osób, które w sposób krytyczny wypowiadały się na temat obecnej władzy i podejmowanych przez nią decyzji.

Tymczasem wobec osób związanych z obecną władzą służby takiego zaangażowania już nie przejawiają lub też podejmują działania zgoła odmienne, niż wynika to z przepisów ustawy.

Oto kilka przykładów zaniechania lub podjęcia działań z dużym opóźnieniem:

1. Sprawa Antoniego Macierewicza, który w 2016 roku jako minister obrony narodowej ujawnił w Sejmie informacje niejawne o stanie polskiej armii. ABW, pomimo, iż Antonii Macierewicz pozostawał w jej właściwości do wszczęcia kontrolnego postępowania sprawdzającego takiego postępowania nie wdrożyła mimo, iż ujawniona została wobec niego uzasadniona wątpliwość niewłaściwego postępowania z informacją niejawną.
2. Sprawa Michała Dworczyka – ministra w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, którego zawartość ujawnionej korespondencji mailowej w ramach tzw. „afery mailowej” przesyłanej za pośrednictwem poczty komercyjnej, a w szczególności tej prowadzonej z płk. Krzysztofem Gajem wskazywała, że może mieć charakter niejawny. ABW pomimo, iż Michał Dworczyk pozostaje w jej właściwości do wszczęcia kontrolnego postępowania sprawdzającego takiego postępowania



nie wdrożyła mimo, iż pojawiły się uzasadnione wątpliwości niewłaściwego postępowania z informacją niejawną.

3. Sprawa Mariana Banasia – Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, ABW wdrożyła kontrolne postępowanie sprawdzające, gdy odmówił zrzeczenia się urzędu i zaczął podejmować działania ukazujące nieudolność i nadużycia w funkcjonowaniu struktur aparatu państwowego i wprowadzanych przez tą władzę reform. Tymczasem już wcześniej, przed jego powołaniem na stanowisko Prezesa NIK opozycja parlamentarna oraz niezależne media informowały o jego niejasnych relacjach biznesowych.
4. Sprawa Daniela Obajtka – Prezesa PKN Orlen. Pomimo licznych publikacji opisujących niejasne jego interesy jako przedsiębiorcy, wójta gminy oraz krzywoprzysięstwa w składanych zeznaniach, ABW pomimo, iż mógł się legitymować ważnym poświadczeniem bezpieczeństwa wydanym jeszcze za czasów, gdy był Prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie wszczęła kontrolnego postępowania sprawdzającego pomimo, iż zostały ujawnione wobec niego uzasadnione wątpliwości podatności na szantaż lub wywieranie presji. Powyższe wątpliwości powinny być także wyjaśnione w kontekście ich wpływu na wydanie PKN Orlen świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego.
5. Sprawa funkcjonariuszy SKW biorących udział w nielegalnej kompilacji Ewidencji Operacyjnej o nazwie „EO Baza” w czasie, gdy Szefem SKW był Antonii Macierewicz. Sprawa ta została dokładnie opisana w artykule Grzegorza Rzeczковского pt. „Milioner na służbie” opublikowanym w tygodniku Polityka. Funkcjonariuszom tym, w czasie gdy szefem SKW był gen. bryg. Janusz Nosek, zostały cofnięte poświadczenia bezpieczeństwa, a w 2016 roku, już za czasów obecnej władzy decyzje SKW oraz decyzje Prezesa Rady Ministrów, zostały wycofane z obiegu prawnego w skutek stwierdzenia ich nieważności pomimo, iż były one przedmiotem oceny WSA i NSA w Warszawie, które skargi oddaliły. W sprawie tej mogło dojść do złamania zasady powagi rzeczy osądzonej jednej z najważniejszych przesłanek procesowych.

Niska jakość realizacji zadań wynikających z przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych, a zwłaszcza wykorzystywanie jej zapisów do walki politycznej otwiera pole do dyskusji na temat stworzenia nowego modelu organizacji sytemu

ochrony informacji niejawnych, który de facto zwolniłby ABW oraz SKW z zadania sprawowania nadzoru nad funkcjonowaniem systemu ochrony informacji niejawnych.

Dotychczasowe kompetencje obu służb w zakresie ochrony informacji niejawnych powinny trafić do nowoutworzonego całkowicie niezależnego centralnego organu administracji państwowej. Utworzenie nowego urzędu uprościłoby funkcjonowanie systemu ochrony informacji niejawnych. Był by to jedyny organ wydający poświadczenia bezpieczeństwa, świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego, certyfikaty bezpieczeństwa organizacji międzynarodowych oraz organ udzielający akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego zarówno w sferze cywilnej jak i wojskowej. Szef nowego urzędu pełniłby również funkcję krajowej władzy bezpieczeństwa – w relacjach międzynarodowych. Powoływanie szefa takiego urzędu mogłoby się odbywać podobnie jak w przypadku Szefa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, którego powołuje i odwołuje Sejm RP za zgodą Senatu RP. Taki sposób powoływania na stanowisko zapewniłby niezależność polityczną nowego urzędu.

Nowy urząd w toku realizacji zadań wynikający z ustawy o ochronie informacji niejawnych, a więc między innymi prowadzenia postępowań sprawdzających, kontrolnych postępowań sprawdzających, postępowań bezpieczeństwa przemysłowego nadal korzystałby z informacji zgromadzonych przez służby. Różnica polegałaby na tym, że ich merytoryczna ocena leżałaby po stronie nowego urzędu i w ten sposób byłby zachowany obiektywizm i niezależność ich oceny.

Zwolnienie ABW i SKW z realizacji nadzoru nad funkcjonowaniem systemu ochrony informacji niejawnych oraz powołanie nowego urzędu powinno wpisać się w szerszą reformę służb specjalnych, których jak się wydaje, jest dzisiaj za dużo. Z roku na rok ich utrzymanie kosztuje podatnika coraz więcej środków publicznych. Niestety nie idzie za tym jakość pracy i uzyskany w tym zakresie dorobek informacyjny.

Reforma służb i zmiana ustawy o ochronie informacji niejawnych wymagać będzie uruchomienia procesu legislacyjnego i zgody ewentualnych przyszłych koalicjantów tworzących większość parlamentarną. Bez względu na to, kiedy i czy w ogóle rozpoczną się prace związane z ewentualną reformą służb specjalnych i zmiany ustawy o ochronie informacji niejawnych, musi zostać przekazany czytelny sygnał, iż każda z opisanych powyżej spraw, zostanie ponownie rzetelnie i obiektywnie zbadana i przeanalizowana. W przypadku ustalenia, iż mogło dojść do naruszenia przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych i innych przepisów prawa, każda osoba bez wyjątku czy będzie nią funkcjonariusz, żołnierz czy pracownik organu



odwoławczego powinna zostać pociągnięta do odpowiedzialności służbowej lub karnej.

Nie ulega wątpliwości, że reforma służ specjalnych jest dzisiaj bardzo potrzebna i to nie tylko po to, aby obniżyć koszty ich utrzymania, ale przede wszystkim, aby uwolnić je od polityki i raz na zawsze uniezależnić od polityków. Nowoczesne służby w demokratycznym państwie prawa muszą być apolityczne. Mają realizować powierzone im zadania kierując się wyłącznie interesem i dobrem państwa polskiego nie zaś interesem aktualnie panującej władzy.

Zespół ekspertów  
Fundacja Stratpoints, 2022 r.





## | PUBLIKACJE

Publikacja w ramach projektu NEPTUNE fundacji Stratpoints objęta jest prawami autorskimi.  
Celem uzyskania licencji na cytowanie artykułu we fragmentach lub publikacji całości prosimy o kontakt:  
[publikacje@stratpoints.eu](mailto:publikacje@stratpoints.eu)

[www.stratpoints.eu](http://www.stratpoints.eu)